

A. K.

"Julian Marchlewski. Szkic biograficzny", Feliks Tych, Horst Schumacher, Warszawa 1966 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 9, 407-408

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Feliks Tych, Horst Schumacher: Julian Marchlewski. Szkic biograficzny.
Warszawa 1966. Książka i Wiedza, ss. 360, nlb. 3.

Julian Baltazar Józef Marchlewski, jeden z głównych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, dopiero w setną rocznicę urodzenia (17 V 1866 we Włocławku) doczekał się publikacji oświetlającej jego życie i walkę. Prezentowana książka, spółki autorskiej — historyka polskiego i niemieckiego, przedstawia możliwie wszechstronnie wieloraką działalność Marchlewskiego na tle epoki i sytuacji w polskim i europejskim ruchu robotniczym. Autorzy pokazali wszystkie strony jego przebogatej działalności w polskim, niemieckim i rosyjskim ruchu robotniczym. Przypomnieli jego podstawowe osiągnięcia na polu naukowym, dyplomatycznym, dorobek teoretyczny w zakresie myśli marksistowskiej, prace redakcyjne i wydawnicze. Najwięcej wszakże miejsca poświęcili jego pracy w polskim i niemieckim ruchu proletariackim. Związki Marchlewskiego z ruchem robotniczym datują się od Wielkiego Proletariatu. On był twórcą Związku Robotników Polskich i jednym z głównych działaczy SDKPiL, ideologiem tej partii, zwłaszcza w zagadnieniach agrarnych. Marchlewski był czynnym kierownikiem rewolucji 1905—1907 roku w Królestwie Polskim. Jako emigrant polityczny brał bardzo aktywny udział w pracach Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, ale nigdy nie był jej członkiem, aby nie utrudniać sobie kontaktów z polską socjaldemokracją.

Autorzy pracy pokazali sylwetkę Marchlewskiego nie tylko jako działacza politycznego, lecz także jako uczonego i cenionego ekonomistę marksistowskiego. Jego dorobek naukowo-publicystyczny obliczony jest na dwa tysiące publikacji, z czego około 1700 w języku niemieckim. Robotnicy znali Marchlewskiego pod nazwiskiem J. Karski, bowiem tak podpisywał większość swoich artykułów, a zwłaszcza bardzo popularny *Gospodarczy przegląd tygodnia*, ukazujący się w każdą sobotę, począwszy od 1 listopada 1902 roku przez prawie dziewięć lat na łamach „Leipziger Volkszeitung”. Ogółem w tym dzienniku zamieścił około 1400 artykułów, dotyczących przede wszystkim problematyki społeczno-ekonomicznej.

Autorzy pracy pokazali sylwetkę Marchlewskiego nie tylko jako działacza politycznego, lecz także jako uczonego i cenionego ekonomistę marksistowskiego. Jego dorobek naukowo-publicystyczny obliczony jest na dwa tysiące publikacji, z czego około 1700 w języku niemieckim. Robotnicy znali Marchlewskiego pod nazwiskiem J. Karski, bowiem tak podpisywał większość swoich artykułów, a zwłaszcza bardzo popularny *Gospodarczy przegląd tygodnia*, ukazujący się w każdą sobotę, począwszy od 1 listopada 1902 roku przez prawie dziewięć lat na łamach „Leipziger Volkszeitung”. Ogółem w tym dzienniku zamieścił około 1400 artykułów, dotyczących przede wszystkim problematyki społeczno-ekonomicznej.

Tych i Schumacher ukazali także Marchlewskiego po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w Rosji, albowiem oddał on wszystkie swoje siły na ugruntowanie jej zdobyczy. Już w 1918 roku Lenin delegował go w misji dyplomatycznej do Wiednia, a potem do Warszawy. W 1919 roku prowadził rokowania z delegacją polską w Białowieży i Mikaszewicach w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. W 1920 roku był przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego w Białymstoku, a w roku następnym prowadził rokowania z Finlandią i Japonią. Wiele w tym czasie pełnił odpowiedzialnych funkcji. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Marchlewski był rektorem Komunistycznego Uniwersy-

tetu Narodów Zachodu oraz inicjatorem, a potem pierwszym przewodniczącym Komitetu Centralnego Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (wybrany 21 III 1923 roku), a także jednym z założycieli III Międzynarodówki i bliskim współpracownikiem Lenina. Zmarł 22 marca 1925 roku w Bogliasco koło Nervi w Italii w wieku 59 lat.

W ciągu życia był Marchlewski redaktorem dziesięciu polskich i niemieckich gazet i czasopism, używał ponad 25 pseudonimów i kryptonimów, był świetnym organizatorem i konspiratorem. Nie uniknął jednak więzienia w Cytadeli Warszawskiej, berlińskiego Moabitu i Havelbergu.

Należy w końcu przytoczyć za autorami, że „życie zawiodło Marchlewskiego do szeregów ruchu rewolucyjnego trzech krajów, ale nigdy nie przestał być przede wszystkim polskim działaczem robotniczym, patriotą polskim, który Polskę nie tylko głęboko umiłował, ale i bez wytchnienia walczył o to, by stała się krajem, którego losy ujmie w swoje ręce lud pracujący” (s. 351).

Ta niezwykle interesująca książka, napisana bardzo przejrzyście i komunikatywnie, zaopatrzona w indeks nazwisk i liczne wkładki ilustracyjne, znaczące drogę życiową J. Marchlewskiego, wypełnia poważną lukę w naszej historiografii, dotyczącej historii ruchu robotniczego.

A. K.

Władysław Uziembło: Wspomnienia 1900—1939.

Warszawa 1965. PWN, s. 465, nlb. 2.

Władysław Uziembło, syn członka Wielkiego Proletariatu, znany działacz PPS w okresie międzywojennym, zasłużony w walce o właściwą rangę samorządu miejskiego, w swoich wspomnieniach dostarczył czytelnikom wiele cennego materiału faktograficznego do historii tej partii. W książce znajdują się dwa rozdziały poświęcone Lublinowi, a mianowicie: *Rząd Ludowy i RDR w Lublinie* (s. 184—225) oraz: *W samorządzie miasta Lublina* (s. 226—250). O tych rozdziałach informuje niniejsza notka. Wł. Uziembło mógł się wypowiedzieć kompetencyjnie w sprawach poruszonych, był bowiem przewodniczącym Rady Delegatów Robotniczych i wiceprezydentem Rady Miejskiej w Lublinie.

W rozdziale pierwszym autor dorzucił wiele szczegółów o rozbijaniu wojsk okupacyjnych w Lublinie, uzbrajaniu robotników (kierował tym Dymowski), narodzinach Rady Delegatów Robotniczych i rządu Daszyńskiego oraz jego znanym przemówieniu wygłoszonym z tarasu pałacu gubernatorskiego (plac Litewski 3), przypomniał tarcia międzypartyjne i słabość ruchu robotniczego w naszym mieście, udział robotników w zarządzaniu fabrykami przez komitety fabryczne, kontrolę gospodarki miejskiej przez RDR, współdziałanie z komitetami folwarcznymi, pomoc bezrobotnym (akcją tą kierował Ekiert), trudności aprowizacyjne. Dorzucił ciekawe spostrzeżenia o pracy komitetów domowych, wskazał na popularność RDR i na organizację własnych sił zbrojnych, co było zastęgą M. Buczka.

Jako wiceprezydent miasta sprawował pieczę nad Wydziałem Opieki Społecznej (kierował Ignacy Kubecki — PPS) i Wydziałem Apropowacyjnym (kierował Stefan Choma — PPS), a więc głównymi kierunkami działalności Rady Miejskiej w tym czasie. Problemy te omawia w rozdziale drugim. Wspomina o wysiłkach